

SZKOCCY STRAŻACY PRZEJADĄ BEZ OPŁAT. JEST WYCZEKIWANA REAKCJA POLSKICH WŁADZ

Szkocka organizacja charytatywna SERA przejdzie przez Polskę, żeby dostarczyć wozy dla ukraińskich strażaków. Polskie władze zgodziły się ostatecznie zwolnić ją z opłat za przejazd przez kraj, ze względu na charytatywny charakter akcji. Wyrazy poparcia i zapewnienie o ewentualnym wsparciu finansowym przekazał również m.in. Klub Generałów Państwowej Straży Pożarnej Rzeczypospolitej Polskiej. Strażacy ruszają w trasę 24 stycznia.

"Jesteśmy gotowi do wyjazdu jutro rano i mamy wszystkie zwolnienia z opłat za drogi w Polsce załatwione" - poinformował członek szkockiej organizacji w czwartek, 23 stycznia, wieczorem za pośrednictwem profilu Strażak w Szkocji, prowadzonego na Facebooku. Jak podkreślił administrator konta, Autostrada Wielkopolska zwolniła organizację z opłat na odcinku autostrady A2. Natomiast Ministerstwo Infrastruktury oraz Inspekcja Transportu Drogowego ułatwiła przejazd przez resztę płatnych dróg i wyposażyla strażaków nieodpłatnie w ViaToll. Ustępstwa wymagały jednak nagłośnienia sprawy m.in. przez polskie media.

Zgodnie z planem, strażacy granicę polsko-niemiecką mają przekroczyć w piątkowy wieczór, 25 stycznia. Na A2 mają wjechać w Świecku. Granicę z Ukrainą będą natomiast przekraczać w Medyce. Strażacy kierują się do ukraińskiej Połtawy. Następnie przez tydzień zajmą się szkoleniem lokalnej formacji.

Przypomnijmy, że szkocka organizacja charytatywna SERA, finansowana ze zbiórek oraz przez samych strażaków, zajmuje się przekazywaniem wozów oraz sprzętu potrzebującym jednostkom. Na koncie ma ona 55 zakupionych za ponad 10 milionów funtów wozów, które trafiły do różnych krajów europejskich. Transport pojazdów wymaga przejazdu wybraną przez organizację trasą. W przypadku, gdy droga oznaczona jest jako płatna, lub gdy władze danego kraju wymagają wniesienia odpowiednich opłat, szkocka organizacja zwraca się z prośbą o zwolnienie z nich lub ich zmniejszenie.

That's the appliances packed and filled with fuel. A couple of things to do at SERA HQ in the morning and we should be away for 10:00. First stop Hull for the ferry and the last stop is Poltava Oblast in the Ukraine, here's hoping the weather will not be too unkind to us. pic.twitter.com/3fKa1BgikP

— SERA (@sera_scot) [23 stycznia 2019](#)

Kolejna planowana przez organizację dostawa wozów na Ukrainę zakłada przejazd przez Polskę. Także w tym wypadku, wystosowano zapytanie dotyczące możliwości zwolnienia z opłat ze względu na

charytatywny charakter akcji. Polskie władze nie wydały jednak wcześniej odpowiednich zgód. Sprawę, która opisana została między innymi na Facebooku, na koncie "Strażak w Szkocji" nagłośniły polskie serwisy.

Na Ukrainę trafić mają dokładnie trzy wozy strażackie (dwa samochody marki Dennis i jeden marki Scania) oraz sprzęt ratowniczy. Jak informuje administrator wspomnianego profilu na portalu społecznościowym, strona ukraińska zapewnia zakwaterowanie i wyżywienie. Organizacja sama jednak płaci za potrzebne na przejazd paliwo, loty powrotne do Edynburga dla dziewięciu osób oraz wszelkie opłaty związane z transportem, jak winiety czy płatne autostrady. Co więcej, każdy członek biorący udział w transporcie wozów robi to na zasadzie wolontariatu.

Czytaj też: [„Kryzys” w PSP. Związkowcy uderzają w komendanta głównego](#)

"Jako, że liczymy każdy grosz, zawsze przed wyjazdem zwracamy się z prośbą do wszystkich krajów, przez które mamy zamiar jechać o możliwość darmowego przejazdu autostradami i zawsze mamy przychylnie odpowiedzi z urzędów poszczególnych krajów" - informuje ten sam profil na Facebooku. Niestety początkowo zwolnienia z opłat lub ich zmniejszenia odmówiły polskie "instytucje zarządzające płatnymi drogami". Odpowiednie prośby miały w przypadku Polski trafić m.in. do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, Inspekcji Transportu Drogowego, ViaToll i Autostrady Wielkopolskiej, a także Komendy Głównej Policji. Niestety członkowi organizacji nie udało się nic "załatwić", a w odpowiedzi otrzymywało "to samo rozporządzenie traktujące o tym, kto może przejechać nieodpłatnie". Największego wsparcia udzieliła Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, która - zgodnie z relacją pracującego w Szkocji polskiego strażaka - zasugerowała, że najlepszym rozwiązaniem będzie kontakt z KG PSP i poproszenie o eskortę.

"Szerokiej drogi"

Zgodnie z obliczeniami szkockiej organizacji charytatywnej przejazd przez Polskę trzema wozami kosztował ją ok. 1500 złotych. Ze względu na brak zgody ze strony polskich władz, rozważano zmianę trasy, co jednak miało wydłużyć czas podróży a także przełożyć się na skrócenie czasu przeznaczonego na szkolenie ukraińskich strażaków.

Wsparcie akcji i pokrycie kosztów przejazdu przez Polskę, w przypadku braku przychylniej decyzji ze strony polskich władz, zadeklarował szybko Klub Generałów Państwowej Straży Pożarnej Rzeczypospolitej Polskiej, zrzeszający generałów polskiego pożarnictwa. „Stosowne informacje trafiły już do szkockich strażaków” - poinformował InfoSecurity24.pl jeden z członków klubu.

Czytaj też: ["Rośnie" Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy. 61 nowych jednostek](#)

Na decyzje resortu infrastruktury nie czekał również korespondentów RMF FM w USA, który przelał całą kwotę na konto organizacji. Chwile wcześniej poinformowano również, że "dzięki presji i nagłośnieniu sprawy" pojawiła się pozytywna decyzja wydana przez Autostradę Wielkopolską, która zwolniła organizację z opłat za przejazd ich częścią autostrady.